

Sygn. akt II S 71/19

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Krystyna Dobrowolska

SO Renata Stępińska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi D. G.

z udziałem Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w Wadowicach

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Wadowicach pod sygn. akt I C 1693/17

postanawia:

1. stwierdzić, że w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wadowicach pod sygn. I C 1693/17 nastąpiła przewlekłość postępowania;
2. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz skarżącego D. G. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych);
3. oddalić skargę w pozostałej części;
4. nakazać Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Wadowicach zwrot na rzecz skarżącego kwoty 200 zł (dwieście złotych) uiszczonej tytułem opłaty od skargi.

SSO Krystyna Dobrowolska SSO Zbigniew Zgud SSO Renata Stępińska

UZASADNIENIE

Skarżący D. G. domagał się stwierdzenia przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Wadowicach I Wydział Cywilny w sprawie I C 1693/17; wydania zaleceń Sądowi Rejonowemu w Wadowicach do podjęcia czynności w postaci zebrania pełnej dokumentacji powoływanej przez strony, koncentracji i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyczerpania przez strony inicjatywy dowodowej; przyznania od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 8 000 zł oraz zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz skarżącego kosztów postępowania.

Skarb Państwa – Prezes Sadu Rejonowego w Wadowicach wniósł o oddalenie skargi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 roku, Nr 179, poz. 1843 ze zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Zgodnie z kolei z art. 2 ust 2 tej ustawy dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilosci, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Stopień faktycznej i prawnej zawilosci sprawy, a w konsekwencji zakres postępowania dowodowego w sprawie zmuszają do uznania, że postępowanie w tym czasie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych.

Po pierwsze postępowanie zostało wszczęto na skutek pozwu złożonego 6 kwietnia 2017 r. Do chwili rozpoznawania skargi upłynęło zatem 25 miesięcy. Pomimo tego, że pozew nie zawierał braków formalnych i została od niego uiszczona należna opłata, nakaz zapłaty wydano dopiero 10 sierpnia 2017 roku, a zatem po czterech miesiącach. Sporny w sprawie pozostaje jedynie koszt naprawy pojazdu i to czy część uszkodzeń powstało wcześniej. Sąd Rejonowy na rozprawie 19 grudnia 2017 roku dopuścił dowody z dokumentów i postanowił o zasięgnięciu opinii biegłego. Opinię złożono 23 marca 2018 roku. Do opinii złożono zarzuty. Na rozprawie 12 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy odebrał od biegłego ustną opinię uzupełniającą oraz przesłuchał powoda, po czym dopuścił dowód z opinii innego biegłego. Opinia ta została złożona 4 września 2018 roku. Ze względu na złożenie zarzutów i do tej opinii Sąd Rejonowy odebrał od biegłego ustną opinię uzupełniającą na rozprawie 5 lutego 2019 roku. Następnie, wobec nie dających się usunąć różnic w opiniach biegłych postanowił dopuścić dowód z opinii uzupełniającej obydwu biegłych. Nie podjął jednak dalej już żadnych czynności w kierunku wykonania tego dowodu. Innymi słowy, po upływie półtora roku od jego dopuszczenia rozstrzygający w sprawie dowód nie został nadal skutecznie przeprowadzony i nie wiadomo kiedy to nastąpi. Ze względu na materiał dowodowy, na którym bazują biegli i zakres zarzutów stron przedmiotowa opinia biegłego nie jest skomplikowana ani szczególnie rozbudowana. Sam spór także nie dotyczy złożonych zagadnień faktycznych i prawnych. Trudno więc przyjąć, aby tak znaczny czas prowadzenia dowodu był usprawiedliwiony złożonością zagadnienia. Dowód z opinii biegłego jest w istocie dowodem rozstrzygającym sprawę i jedynym wymagającym dalsze odroczenia rozprawy. Nie ma racjonalnych powodów aby uznać, że półtoraroczne prowadzenie takiego dowodu jest uzasadnione i nie ma przewlekłego charakteru. Brak dalszych czynności po dopuszczeniu dowodu z opinii uzupełniających prowadzi nadto do wniosku, że trudno oczekiwać zakończenia tego postępowania w ciągu kolejnych dwóch miesięcy. W świetle prawa strony do rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie trzeba stwierdzić, że ogólny czas trwania postępowania w związku z dopuszczonym dowodem z opinii biegłego to prawo naruszają. Nie ma bowiem powodu, aby stosunkowo prosty pod względem przedmiotu jak i nakładu czasu pracy biegłego dowód prowadzić tak długo. Skarżący dochodzi przy tym roszczeń odszkodowawczych, takich, które są związane z doznany przez niego na skutek czynu niedozwolonego uszczerbkiem majątkowym. Jest to zwykle uszczerbek nagły, którego szybkiego wyrównania ma prawo oczekiwać poszkodowany. Nie ma przy tym znaczenia, że w sprawie opinie sporządzało dwóch biegłych - jeden po drugim. Rzecz w tym, że są to biegli tej samej specjalności powołani do przeprowadzenia opinii na tę samą okoliczność i wpisani na listę prowadzoną przez Prezesa Sądu Okręgowego. W istocie jest to więc wciąż jeden dowód w znaczeniu procesowym. Nie oceniając zasadności poszczególnych decyzji procesowych Sądu Rejonowego co do dowodu z opinii biegłych, trzeba z tej sekwencji zdarzeń wysnuć wniosek, że z jakiegoś powodu zostały przeprowadzone dwie opinie na tę samą okoliczność i zostały one uznane przez Sąd Rejonowy albo za wadliwe,

albo niepełne. Z punktu widzenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie ma zasadniczego znaczenia, czy dowód sporządzony przez osoby wpisane na listy państwowe jest wadliwy, czy też zachodzą przeszkody w komunikacji pomiędzy poszczególnymi osobami wykonującymi zarządzenia, pomiędzy Sądem a biegłym, ani to czy sędzia i/lub inni pracownicy sądu z przyczyn losowych są nieobecni lub też obciążeni pracą w stopniu uniemożliwiającym terminowe wykonywanie obowiązków, jakkolwiek należy podkreślić, że za nadmierne obciążenie pracą ani sędzia ani pracownicy wykonujący zarządzenia nie ponoszą odpowiedzialności. Podobnie nie ponoszą oni odpowiedzialności za weryfikację merytoryczną kompetencji osób wpisywanych na listę biegłych. Odpowiedzialność w tym zakresie ponosi państwo za prawidłowe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości tak co do obsady kadrowej jak i podziału kompetencji (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Sztrasburgu z dnia 7 lipca 2015 roku w sprawach Rutkowski i inni przeciwko Polsce skargi nr 72287/10, 13927/11 i 46187/11). Istotą skargi o przewlekłość postępowania nie jest bowiem to, czy poszczególne osoby wykonujące kompetencje sądu lub czynności na rzecz sądu (sędzia, pracownik sekretariatu, biegły,) działają opieszale w sposób zawiniony. Istotą tej skargi jest, czy państwo jako zorganizowana struktura społeczna realizująca przyznane jej konstytucyjnie uprawnienia władcze potrafi w taki sposób zorganizować proces rozstrzygania sporów, aby zagwarantować obywatelowi realizację prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Obejmuje to również organizację korpusu biegłych, jeśli państwo podjęło się wyselekcjonowania takich specjalistów na potrzeby prowadzenia postępowań sądowych, a przedmiot opinii biegłych nie odbiega od standardowych kompetencji biegłych ujętych na liście. Taki standard ochrony wyznacza Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. poz. 284, z późn. zm.), który to standard sąd orzekający w sprawie skargi na przewlekłość ma obowiązek stosować o czym obecnie wprost stanowi art. 1 ust. 3 ustawy. Standard ten nie został w niniejszej sprawie dotrzymany.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym uwzględniając skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania. Zgodnie z art. 12 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy w obecnym brzmieniu, uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2000 do 20 000 złotych. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach wskazanych w zdaniu pierwszym, wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią dla zrekompensowania skarżącemu naruszenia jego praw jest minimalna kwota 2000 zł. Postępowanie trwa bowiem niespełna trzy lata. Przyznana kwota minimalna przekracza już zatem stawkę 500 zł za każdy rok trwania postępowania. Nie ma podstaw do dalszego zwiększania tej kwoty. Stąd też żadaną przez skarżącego kwotę 8.000 zł Sąd Okręgowy uznał za wygórowaną.

Nie ma podstaw do zobowiązania Sądu Rejonowego do dokonania czynności żądanych w skardze. Skarżący nie wskazuje jakiej dokumentacji Sąd Rejonowy nie skompletował, a wyczerpanie inicjatywy dowodowej jest rolą stron a nie Sądu. Żądanie nakazania koncentracji materiału dowodowego jest o tyle nietrafne, że jedyny dowód jaki pozostał do przeprowadzenia to właśnie dowód z opinii biegłego. Trudno więc mówić o koncentracji takiego materiału. Z kolei ocena dowodów przeprowadzana jest przez Sąd po zamknięciu rozprawy i przed wydaniem wyroku. Dalej idąca skarga podlegała zatem oddaleniu.

Wobec uwzględnienia skargi zwrotowi na rzecz skarżącego, w trybie art. 17 ust. 3 ustawy, podlegała uiszczona tytułem opłaty od skargi kwota 200 zł.

SSO Krystyna Dobrowolska SSO Zbigniew Zgud SSO Renata Stepińska